Rok III. Nr. 74. Sosnowiec, niedziela 25 marca 1928 roku. Cena numeru 20 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

...nistra-... r. 8, tele-... mieszkania ...2, telefon redak-...ej i drukarni 4-94.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, now. Bristol, tel. 3-98. Grodziec, ulica Kościuszki. Zawiercie, Piłsudskiego 5.

Marszałek Piłsudski

dziękuje za życzenia.

WARSZAWA, 24. 3. P. marszałek Piłsudski składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim osobom, instytucjom, stowarzyszeniom i zrzeszeniom oraz delegacjom, które w dniu 19 marca br. złożyły mu swe życzenia w sposób tak serdeczny, jak również zechciały mu ofiarować liczne i cenne dowody pamięci. P. marszałek tą drogą pragnie zapewnić wszystkich, którzy pamiętali o dniu jego imienin i życzenia swe składali mu bądź to osobiście w pałacu belwederskim, bądź to w formie całego szeregu adresów i depesz, świadczących o szczerych uczuciach, że życzenia te są p. marszałkowi szczególnie miłe i drogie.

Dwunastoletni chłopiec powiesił pięcioletnie dziecko.

LWÓW, 24.3. Dzienniki podają wiadomość o okropnej scenie, jaka rozegrała się na schodach domu Nr. 43 przy ul. Zamarstynowskiej. 5-o letni Stanisław Kmieć zwabiony został na schody II piętra tego domu przez 12-letniego syna dozorcy Władysława Drozda, który, schwyciwszy dziecko, zarzucił mu na szyję przygotowaną pętlę i powiesił go na poręczy, poczem zbiegł. Szczęśliwy przypadek sprawił, że schodzący wkrótce potem ze schodów jeden z lokatorów ocalił duszące się dziecko. Policja poszukuje energicznie młodocianego sprawcy, który dotychczas starannie się ukrywa.

Zamordował i pociął w kawały kolegę szkolnego.

BERLIN, 24.3. W miejscowości Gladbeck znaleziono abiturjenta gimnazjalnego 19-letniego Daubego w jego własnem mieszkaniu okrutnie zamordowanego. Ciało jego pocięte było w kawałki.

Jako podejrzanego o dokonanie tej zbrodni aresztowano pewnego kolegę szkolnego Daubego, na którego bucikach znaleziono ślady krwi.

Walka z handlem żywym towarem.

WARSZAWA, 24.3. Buenos Ayres stolica Argentyny, jest zarazem wszechświatową centralą handlu żywym towarem, prowadzonego niemal zupełnie jawnie.

Wobec tego polskie T-wo walki z tym handlem wysłało do Buenos Ayres delegata, oczywiście, ściśle zakonspirowanego, którego zadaniem będzie opieka nad dziewczętami polskiemi w Argentynie, oraz w miarę możności współdziałanie z władzami w tropieniu handlarzy żywym towarem.

Wkrótce oczekiwany jest pierwszy raport tego delegata.

16-ta loterja państwowa.

5-ta klasa — 15-ty dzień.

10.000 zł. n-ry: 38541 115745.
3.000 zł. nr. 46301.

2.000 zł. n-ry 57565 74383 113316 118445.

1.000 zł. n-ry: 2875 9651 9683 25006 28868 77300 82013 119459.

600 zł. n-ry: 8443 8624 14130 35911 36241 39914 46480 47592 58167 59996 62478 72401 73319 73729 77671 107425 112899 114695 120206 122326.

500 zł. n-ry: 6860 8688 17262 21128 25623 27974 30674 32984 41990 47925 50211 55264 55483 57791 58886 70020 82577 84308 93249 94465 101022 103307 104561 111237 114055 114701 126301.

Zł. 400 n-ry 1035 1362 2948 3688 4105 4464 5566 6208 6660 7077 8035 8315 8572 10087 10390 10504 12078 12265 12768 12977 13588 14376 16411 17914 18052 192[illegible] 20715 2081[illegible] 23393 23931 24396 25624 25805 26168 27112 27824 28134 28345 28908 29030 29404 29716 30819 31724 33761 34504 34633 35851 5856 36209 37556 38510 40617 41070 45087 46361 47377 47535 47575 51916 52489 54029 54301 54838 55039 [illegible] 56012 56299 56668 58697 60041 60513 60963 61819 63669 64707 66643 66913 70846 71616 71680 73572 73769 75468 76473 78165 78702 80031 82455 82764 82893 83423 83713 84147 84376 84868 85795 86259 86647 86773 87479 88320 89610 89850 90247 90262 91188 92438 92575 92668 95171 95178 95539 96037 96350 96362 97264 98783 99160 99602 99737 99923 100251 101500 101509 101708 102076 102301 102665 103064 103159 105357 106041 106071 107138 107447 107685 109004 110124 112547 112794 113684 113702 114108 117725 118614 118692 118789 119058 119638 119823 121428 122325 123828 123025 12410[illegible] 124484 126157 127244 127658 128231 128960 129016 129686.

Stawki i mniejsze wygrane nie umieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterji Państwowej J. HLAWSKIEGO w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże uskutecznia się zmiany stawek na losy nowe.

Reklama jest dźwignią handlu!

Prasa donosi, że...

— Amerykańsko - polska izba h... ...osiła broszurę, omawiając obecne położenie gospodarcze w Polsce. Broszura stwierdziła wielkie postępy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, wskazuje jednak na konieczność zasilenia przemysłu polskiego kapitałem zagranicznem.

Polska przedstawiona jest jako państwo wielkie, kładące podwaliny pod swe mocarstwowe stanowisko wśród państw europejskich.

Ocena sytuacji gospodarczej Polski i jej świetnej przyszłości poparta jest całym szeregiem wymownych danych statystycznych.

— Od dłuższego czasu toczy się śledztwo przeciwko członkom związku «Wicking» ... stojącym pod zarzutem ... legalnej akcji, wymierzonej przeciwko porządkowi państwowemu i ustawodawstwu.

Ostatnio przeprowadzone rewizje w Bawarji doprowadziły do wykrycia wielkich tajnych składów broni.

— Posiedzenie pełnego klubu bezpartyjnego bloku współpracy z rządem (posłów i senatorów list Nr. 1, 21, i 30) odbędzie się 27 marca br. o godz. 10-ej przed południem w lokalu klubu, w gmachu sejmowym (w dawnym lokalu klubu Z.L.N.)

Wszyscy posłowie i senatorowie proszeni są o bezwzględne przybycie na posiedzenie.

— Na konferencji kolejowej polsko-niemiecko-sowieckiej w Rydze postanowiono przystąpić do budowy szerokotorowej linji kolejowej z Mińska przez Wilno, Kowno do Simundsdorfu, koło Gdańska.

— W kołach politycznych Warszawy mówią, że poselstwa angielskie i włoskie w Warszawie, oraz polskie przy Kwirynale i w Londynie będą podniesione do godności ambasad.

— Wedle informacyj z wiarogodnego źródła, ofiarował rząd wojewodzie Bnińskiemu stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej przy Watykanie.

— Komisarjat ludowy sprawiedliwości Z.S.S.R. w Moskwie ogłosił dekret w sprawie stosowania amnestji, ogłoszonej przez rząd sowiecki w roku ubiegłym z okazji 10 rocznicy istnienia władzy komunistycznej w Rosji. Dekret ten wyjaśnia, iż amnestja nie może być stosowana do osób, należących do przeciwrządowych partji, do osób, skazanych pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego państwa, lub pod zarzutem dokonania kontrewolucyjnego aktu terorystycznego przeciwko urzędom sowieckim i współpracownikom prasy komunistycznej.

— Delegacja urzędników państwowych miała być onegdaj przyjęta przez podsekretarza stanu Grodyńskiego w sprawie zasiłku dla urzędników. Istotnie delegacja zgłosiła się, zakomunikowano jej jednak, że ponieważ dotąd nie ma decyzji w tej sprawie, p. Grodyński prosi o dalsze odroczenie przyjęcia delegacji.

— Jak się dowiadujemy korespondent «Ajencji Wschodniej«, sfery kierownicze berlińskie, mimo energicznej kampanji prasowej za zerwaniem rokowań handlowych z Polską, bynajmniej nie życzą sobie ostatecznego zerwania. W szczególności minister Stresemann pragnąłby aby rokowania doprowadziły w interesie obu stron do ugody. Przypuszczają w związkiu z tem, iż chwilowe naprężenie sytuacji dozna złagodzenia.

Niesnaski niemiecko-bolszewickie

Rozpoczęte w dniu 10 lutego w Berlinie sowiecko - niemieckie rokowania w sprawie rewizji traktatu handlowego z 1925 r., nie doprowadziły do żadnych pozytywnych rezultatów.

Trudności, jakie wynikły między obu stronami były łatwe do przewidzenia. Delegacja sowiecka wskutek wyczerpania 300 miljonowego kredytu domagała się otwarcia nowego, dochodzącego aż do jednego miljarda marek.

Strona niemiecka nie odrzucała w zasadzie możliwości udzielenia nowych kredytów, ale nauczona już doświadczeniem warunkowała ich udzielenie bardzo ciężkiemi zastrzeżeniami.

Ale zastrzeżenia te, zostały przez delegację sowiecką odrzucone, jako niemożliwe do pogodzenia na terenie państwa oraz sprzeczne z istniejącem w Rosji prawodawstwem. Wyprowadziło to z równowagi dotychczas zawsze powściągliwą w stosunku do Sowietów prasę niemiecką, która przeszła do jawnego ataku przeciw rządom bolszewickim, przy czem nie obeszło się bez wyraźnych pogróżek.

Rzecz jasna, że pogróżki te musiały wywołać replikę ze strony pism sowieckich. „Izwiestja" i „Prawda" zareagowały na nią wstępnemi artykułami, w których grożono, że Rosja Sowiecka nie zawaha się porzucić Niemiec i przejść do wrogiego im obozu.

Ta polemika prasowa musiała przynajmniej nazewnątrz pogłębić przejawianie z obu stron rozbieżności. W podobnej atmosferze kontynuacja rokowań była bezcelowa i dlatego przerwano je, jak gdyby czekając na obustronne uspokojenie.

Tymczasem zgoła nieprzewidzianie zamiast uspokojenia mamy nowe zaostrzenie sytuacji. Oto — jak już podawaliśmy — władze sowieckie aresztowały w Zagłębiu Donieckiem 6 inżynierów niemieckich zatrudnionych na kopalniach w charakterze specjalistów, oskarżając ich o sabotaż i działalność kontrrewolucyjną. Tajemnicze okoliczności w jakich dokonano aresztowań, zatajenie miejsca pobytu aresztowanych, rozgłos nadany całej tej aferze i wiązanie jej z wywiadem politycznym zmusiło ambasadora Brockdorf Rautzana do interwencji u Cziczerina. Interwencja pozostała jednak bez żadnych rezultatów, co wywołało powszechne oburzenie w Niemczech. Opinja publiczna domaga się ostrych kroków ze strony p. Stresemanna tembardziej, iż nie jest wykluczone, że cała wspomniana afera ma swe źródło tylko w prowokacji i że była obliczona z jednej strony na wywarcie presji na Niemcy, z drugiej zaś na zwalenie winy na cudzoziemców za wszelkie trudności gospodarcze w państwie sowieckiem, wyrastające jak grzyby po deszczu.

A trudności te są bardzo wielkie. Uderza przedewszystkiem nędza robotników zatrudnionych w przemyśle sowieckim. Dotychczas winę za ten stan rzeczy zarzucano specom. Tymczasem rewelacje, jakie niedawno ukazały się na łamach „Prawdy" wskazują na zupełnie inne źródło. Są niem sami komuniści — administratorzy fabryk i kopalni. Niezrozumiałem więc wydaje się aresztowanie inżynierów niemieckich, na których jak na komendę zwala winę za wszystko, co jest tylko w przemyśle złego, cała prasa sowiecka. Niezrozumiałem, gdyż tydzień przed aresztami odbyło się posiedzenie sowietu gospodarstwa narodowego, na którem odpowiedzialne za gospodarkę sowiecką czynniki nie miały słów uznania dla speców zagranicznych. Fakt ten staje się niezrozumiałym jeszcze bardziej, jeśli uwzględnimy okoliczność że aresztowanie nietylko nastąpiło bez wiedzy czynników gospodarczych, ale i zaskoczyło komisarjat spraw zagranicznych.

Jak więc z tego widać na tle wewnętrznych trudności między poszczególnemi organami władz sowieckich zachodzą poważne rozbieżności. Otwiera się przepaść pomiędzy polityką G.P.U. i związanych z niem urzędów politycznych, a polityką gospodarczą.

Samo aresztowanie obcych obywateli, kierujących gospodarką sowiecką, dało Sowietom tylko krótkotrwały efekt dodatni. W ten bowiem sposób, Stalinowcy przeciwko którym z powodu ich polityki gospodarczej i negatywnego stosunku do postulatów robotnika wystąpiła deportowana na Sybir opozycja, będą teraz mogli powoływać się na takiej doniosłości fakt, jak zaostrzenie nawet z zaprzyjaźnionemi njemcami stosunków, byle tylko robotnikowi nie działa się krzywda.

Czy wybrana przez rząd sowiecki droga jest celową pokaże nam przyszłość. Narazie widzimy, że do dawnych zadrażnień przybyły teraz nowe, które, zdawałoby się, tembardziej komplikują i bez tego trudną sytuację, Wszystko to razem wziąwszy, uprawnia nas do wniosku, że przerwa w rokowaniach handlowych niemiecko-sowieckich potrwa dłuższy okres czasu i że lansowany przez stronę niemiecką termin wznowienia rokowań jeszcze w obecnym miesiącu jest tylko pobożnem życzeniem jednego, a nie obu kontrahentów.

Zanik ideałów

w macierzy polskiej w Zagłębiu.

»Kurjer Zachodni« ogłosił wszem wobec i każdemu z osobna o walnem zgromadzeniu macierzy szkolnej.

Wydawałoby się, że ta nasza kochana macierz jest organizmem żywym, celowo działającym na naszym terenie.

Tymczasem tak nie jest. Tutejsza macierz żyje pozorami żywotności.

Cała działalność ogranicza się do miejskich bibljotek, jakiś czasem koncercik, kino i to wszystko.

W bibljotekach macierzy brak zupełnie ruchu. Książki próchnieją, częściej gniją w wilgoci. I gdyby jeszcze »Kurjer Zachodni«, który wziął macierz pod swe skrzydła opiekuńcze, od czasu do czasu nie reklamował macierzy, to ta instytucja zupełnieby zamarła.

Jako zbawienie maciarzy ubzdurano sobie budowę domu w Sosnowcu na placu, który, jak słychać, oddano pod budowę gimnazjum E. Plater.

Zresztą mniejsza o to.

Zapytać się godzi menerów od macierzy, czy budowa domu jest zadaniem tej instytucji?

Co taki dom kosztować może? Zapewnie nie mniej, niż sto tysięcy złotych.

A potem utrzymanie lokalu, konserwacja i t d. i t. d. Cała energja macierzy wysili się na to, aby pracować na rzecz martwą.

Tymczasem, spójrzmy na powiat, co się tam dzieje. Włościaństwo nieoświecone spiesznym krokiem dąży do komunizmu. Należy gruntownie przejrzeć statystykę ostatnich wyborów do sejmu.

Przekonamy się, że wieś idzie luzem.

Wydaje mi się, że właśnie macierz polska jest tą instytucją która odrodzić ma wieś.

Klęski żywiołów narodowych na wsi nikomu się nie przypisuje tylko tym, co do ostatniego momentu wieś mieli w swoich rękach t. j. endecji, zgrupowanej przeważnie w macierzy.

Zamiast budować martwy dom dla ambicji kilku jednostek, idźcie w lud i pracujcie w żywym organizmie narodu. Organizujcie powiat pod względem kulturalnym, gospodarczym, otwierajcie drogi do kooperatyw, nieście mu bibljoteki, spieszcie z planowemi odczytami, twórzcie kursy, a wówczas macierz będzie miała sympatję.

Weźmy taką gminę Łosień. W skład tej gminy wchodzi cztery osady: Łosień, Łęka, Błędów, Okradzionów. Wsie te dały największy procent głosów komunistycznych. Kto się bliżej tym wsiom przyjrzał, ten domyśli się jakie są tego przyczyny. Gmina Łosień jest najuboższą i ma najgorsze budynki szkolne. Są tam sale szkolne cztery kroki wzdłuż a trzy wszerz. Nauczycielstwo pracuje na trzy zmiany, do klas się leje. Macierz polska buduje szkoły na kresach, a u siebie ma rany otwarte.

Zachód pozostawia się odłogiem dla tego rzekomo, że tu nie ma niebezpieczeństwa narodowego; cały wysiłek macierzy idzie w tym kierunku, aby grosz Zagłębia odprowadzić gdzie indziej. Idzie się po najsłabszej linji oporu. Raz na rok,

na 3 go maja zbierze się fundusz, odeśle się go i jest spokój cały rok, no i chwała dla kwestarzy.

Fakty stwierdzają, że żywioł polski w Zagłębiu jert także poważnie zagrożony przez komunizm zasilany niemieckiemi i bolszewickiemi funduszami. Na ten smutny objaw macierz zamyka oczy. Macierz nie idzie z pracą pomiędzy robotnika, a wieś zostawiła całkiem odłogiem. Dlaczego? No bo to kosztuje dużo pracy, a nie daje dochodu.

Stwierdzić należy, że macierz w Zagłębiu idzie po fałszywej drodze, że wpadła w ręce politycznego stronnictwa, które na terenie Zagłębia zupełnie zbankrutowało. Stwierdzić należy, że wobec niebezpieczeństwa nie czas bawić się w budowę, domu, co na lata uwięzić może energię kilku chętnych jednostek, ale stanąć do pracy żywej i iść w lud z pracą oświatową.

Oto linja taktyczna dla macierzy na dziś i na jutro.

Urojone pretensje p. Moszkowskiego.

Z epoki przedtramwajowej.

W roku 1925 towarzystwo komunikacji samochodowej zawarło z magistratem miasta Sosnowca umowę na wyłączną ekspoatacje autobusów w obrębie miasta. Stosownie do umowy, towarzystwo wpłacało do kasy miejskiej 10 proc. podatku od cen biletów i kalkulacje cen biletów towarzystwo, rzecz prosta, przeprowadziło łącznie już z podatkiem miejskim. Z po[illegible] tego wpłynęło do kasy miejskiej [illegible] tysięcy złotych.

Obecnie b przedstawiciel towarzystwa komunikacji samochodowej p. Moszkowski dowiedział się, że autobusy w obrębie miasta mogą kursować po mieście bez specjalnych koncesyj na takich samych prawach, na jakich jeżdżą rowery, taksówki, dorożki i t. p. i doszedł do wniosku, że magistrat nie miał prawa pobierania 10 procentowego podatku.

W związku z tem »odkryciem« przedstawiciel towarzystwa komunikacji samochodowej zwrócił się do min. robót publicznych i spraw wewnętrznych o skłonienie magistratu do zwrotu »nieprawnie« pobranego podatku i »odszkodowania« w sumie 60 tysięcy złotych(!?)

Pomijając już fantastyczną sumę »odszkodowania« 60 tysięcy złotych, kwestja zwrotu podatku również nie może mieć miejsca. Podatku tego nie opłacało towarzystwo, lecz pasażerowie, którzy musieli się tłuc w rozklekotanych wozach zbankrutowanego towarzystwa. Stosownie bowiem do umowy tow. wliczało podatek miejski do cen biletów.

Jeżeli się komu należy zwrot, to chyba jedynie publiczności, a zwłaszcza tej, co kupowała bilety miesięczne, a korzystała z nich po kilka dni w miesiącu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 25 Niedziela	Dziś: Zwiastowanie NMP. Jutro: Ludgera. Wschód słońca 5.27 Zachód „ 5.58

Miejska biblioteka i czytelnia im. Gustawa Daniłowskiego przy ul. Małachowskiego nr. 4 w Sosnowcu, otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt. Książki wydaje się od g. 17-ej do 20-ej, czytelnia pism na miejscu czynna jest od godz. 15-ej do 21-ej.

RADJO.

Niedziela 25 — marca.

KATOWICE.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
12.00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-meterologiczny, oraz hejnał z wieży marjackiej.
12.10 Koncert z Filharmonji Warszawskiej.
14.00 Odczyt rolniczy.
14.50 Kazanie pasyjne z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach.
15.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej.
17.20 Rozmaitości.
17.40 Przerwa.
19.10 „Bery i bojki śląskie".
19.3 Odczyt pt. „Szkice z Niwy polskiej Śląska".
20.00 Odczyt pt. „Poland Past and Present" w języku angielskim.
20.30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Poznań.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty PAT.,
22.30 Koncert z kawiarni „Atlantic"

Teatr miejski w Sosnowcu.

Dziś, dn. 25 marca — po powrocie do zdrowia artystki naszej sceny p. Zdeńki Topolskiej — odegraną będzie skandaliczna sztuka w 3 ch akt. «Dramat niemoralny« — Andrzeja Marka.

Początek o godz. 8,15 wiecz. Ceny zw[illegible]ajne. Abonament ważny procentowy.

Ogólna.

(o) **Podatek majątkowy.** W min. skarbu przygotowuje się projekt reformy podatku majątkowego. Reforma ta składać się ma z 2 ustaw. Pierwsza ustawa będzie nowelą do ustawy o podatku majątkowym. Przewiduje się obniżenie ogólnego kontyngentu podatku przy wprowadzeniu także uprawnień dla ministra skarbu do udzielenia ulg podatkowych. Jednocześnie jednak opracowuje się drugi projekt ustawy o stałym majątku podatkowym. W myśl tego projektu podatek ten ma być pobierany od 1-go stycznia 1929. Wymiar podatku uskuteczniany będzie na podstawie szacunku majątków, dokonywanego co 3 lata. Kapitał zagraniczny, wpływający w formie pożyczek do kraju, zwalnia się od podatku. Również mają być zwolnione urządzenia domowe i inne przedmioty, służące do osobistego użytku płatników, do wysokości 10,000 złotych.

Minimum majątku, podlegającego podatkowi, wynosić ma 6,000 złotych. Od majątku, nie przekraczającego 15 tysięcy złotych, stawka podatkowa wynosić ma 4 pro mille.

Według obliczeń min. skarbu podatek ma przynieść ponad 70000000 złotych rocznie.

Z Sosnowca.

Następny numer „Expresu Zagłębia" ukaże się we wtorek rano.

Kupony żywnościowe dla bezrobotnych umysłowych.

Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu niniejszem zawiadamia, że kupony żywnościowe

---

Yveling Rambaud i E. Siron

Dramat w Bicetre

Powieść.

206.

X.

— Tylko się nie złość, bo nie masz czego. Otóż Fabian przyszedł pewnego wieczora z jakąś swą przyjaciółką, a następnego dnia sam. Dał Lardoise'owi sto franków za seans, mnie zaś proponował dwadzieścia tysięcy franków miesięcznie, bym występowała w roli Aissy, ale tylko dla niego.

— Dwadzieścia tysięcy franków miesięcznie! Więc on pieniądze wywyrzuca garściami i wkrótce przepuści cały majątek!

— Bardzo być może.

— Mówisz być może? Chyba nie rozumiesz, że jeżeli straci majątek, to testament mój nie będzie wart szeląga. Tembardziej, że panna Hauteclair, uzyskawszy rozwód, odbierze swój posag. Cóż się wtedy z nami stanie? Ruina!...

— Więc co robić?

— Spieszyć się z odzyskaniem testamentu.

— Przyrzekam ci, że go dostanę, choćby mię to nie wiem ile kosztowało.

Jak powiedzieliśmy, Marcela Hauteclair wygrała proces rozwodowy i odzyskała swobodę zupełną.

Małżeństwo z hrabią de Villigente było już dla niej tylko wspomnieniem, snem przykrym, zapadłym w przeszłość bezpowrotną.

Mimo to młoda kobieta nie doznawała spokoju.

Miała nadzieję, że wraz z niezależnością odzyska dawne uczucia doktora Duclos. Winszował on jej bardzo zakończenia procesu, lecz nie tak gorąco, jakby tego pragnęła.

Czyżby już jej nie kochał, gdy jawnie mógł teraz starać się o nią i dawniejszy stosunek serdeczny uświęcić związkiem prawnym?

Ponieważ sama wątpliwość pod tym względem sprawiła jej zbyt wiele cierpienia, postanowiła ją wyjaśnić. Doktór Duclos miał właśnie rozmową z matką o Cecylji Hauteclair.

Klotylda wraz państwem Midoux była poprzedniego dnia w klasztorze i wróciła stamtąd głęboko zasmucona.

— Mówię ci, Rene — że z niej tylko już cień został. Jeśli tak dalej pójdzie, to wątpię, czy przeżyje pół roku. To zbrodnia pozwalać jej zginąć tak w klasztorze. Należy koniecznie wydobyć ją stamtąd.

— Ale jakim sposobem, skoro sama nie chce wyjść. Wszak i ty, matko i Henryka i Róża, musiałyście nakłaniać ją wszelkiemi środkami, i cóż z tego? Została...

— Jeżeli nic się nie będzie robiło, to dziewczyna stracona.

— A przytem, czy nie przesadzasz, matko, jej stanu groźnego?

— Nie, mój drogi. Pragnąłbym, byś ją zobaczył, gdyż może prędzej nakłoniłbyś p. Hauteclair do odebrania jej stamtąd mimo jej oporu.

— Dlaczego ja?

— Bo jesteś lekarzem i ty najprędzej byś ją wyleczył.

— Matka zawsze wraca do swego projektu.

— Zawsze bo widzę w nim jedyny ratunek dla niej, a dla ciebie szczęście.

Lekarz zamyślił, się tłumiąc w sobie westchnienie.

W tej chwili u drzwi rozległ się dźwięk dzwonka, a po chwili weszła służąca z oświadczeniem:

— Proszę pana doktora do fabryki, do pani Marceli Hauteclair.

Rene zdziwiony, pożegnał matkę i wyszedł.

— Czy pani cierpiąca? zapytał Marcelę, oczekującą na niego w salonie.

— Tak — odrzekła ze zwykłą sobie odwagą. — Lecz cierpienie moje jest czysto moralne, wywołane niejasną pozycją moją. Prosiłam pana o przybycie, by raz nareszcie położyć temu koniec. Niech pan wierzy, że prosząc go o tę wizytę, uczyniłam wielki na sobie wysiłek i zdobyłam się na niezwykłą śmiałość.

— Niech pani mówi. Słucham panią.

— Znałam niegdyś człowieka bardzo mi życzliwego, który korzystał z każdej sposobności, by mnie zobaczyć, przemawiał do mnie z jak największą serdecznością, nakłaniał do wycieczek najniespodziewańszych i w końcu przysiągł miłość wieczną, w którą ja, naiwna, uwierzyłam.

— Człowiek ten gotów jest zawsze do wszelkiego dla pani poświęcenia i do wszelkich usług.

— Ale mnie już nie kocha.

— Z czego to pani wnosi?

— Z czego? ze wszystkiego.

— Myli się pani.

— Pan masz odwagę powiedzieć, że się mylę? Więc cóż? Jestem już wolną. Wstrętne małżeństwo moje zostało unieważnione. Za kilka miesięcy mogę już rozporządzać moją osobą. Czy jesteś pan gotów zaślubić mnie?

c. d. n.

dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

1. w dniu 26 marca 1928 r. — wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi nie pobierający zasiłków, oraz z pobierających ci, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone conajmniej z 4 osób (łącznie z bezrobotnym).

2. w dniu 27 marca 1928 r. — bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone z 2 osób (łącznie z bezrobotnym).

3. w dniu 28 marca 1928 r. — bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki, samotni.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków, wzgl. pobierający zasiłki ustawowe winni przedstawić zaświadczenie właściwych władz (magistrat, komisarjat p.p. gmina) co do stanu rodzinnego i majątkowego. — Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi winni składać zaświadczenia P.U.P.P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w P.U.P.P., 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) czy petent korzysta z zasiłków doraźnych lub ustawowych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu związku kolejarzy w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego, od godziny 14-ej do 16-ej.

Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

(s) Z rady miejskiej w Sosnowcu. 60 plenarne posiedzenie rady miejskiej m. Sosnowca odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 marca r.b., o g. 7 i pół wieczorem.

Porządek obrad: 1) sprawa upoważnienia magistratu do zaciągania krótkoterminowych pożyczek; 2) sprawa nabycia nieruchomości na rzecz miasta; 3) zmiana grup uposażeń pracowników miejskich; 4) zatwierdzenie planu i kosztorysu budowy gmachu szkolnego przy ul. Okrzei; 5) zatwierdzenie planów połączenia ulicy Chemicznej z ulicą Wodną i Nowopogońską; 6) sprawa wydzierżawienia lasu państw. w nadleśnictwie olskuskiem pod budowę sierocińca [illegible] 7) sprawa odd[illegible]go przy ulicy [illegible]wę gmachu seminarjum nauczycielskiego żeńskiego; 8) sprawa objęcia statutem emerytalnym pracowników szpitali miejskich; 9) sprawa podania J. Kołodzieja o zwolnienie go od podatku od nieruchomości; 10) sprawa podania wł. kina »Zagłębia« o obniżenie podatku od obrazu »Zew morza«; 11) prośba b. robotników miejskich w sprawie gratyfikacji; 12) wybór dwuch biegłych i dwuch zastępców biegłych do szacowania zwierząt zabitych z zarządzenia władz; 13) wybór członka do rady wojewódzkiej.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono na święta Wielkiejnocy dać dzieciom szkół powszechnych, które objęte są akcją dożywiania po jednej kilogramowej bułce i pół klg. cukru.

Akcja ta obejmie 2600 dzieci i przeprowadzona będzie kosztem 4500 złotych. Następnie zarząd postanowił zakupić 1500 drzewek czereśni i obsadzić niemi drogi miejskie, suteryny w szkole na Wawelu przerobić i urządzić w nich pracownię psycho-techniczną, oraz zakupić drukarenkę dla szkoły dokształcającej.

(s) **Radjoklub w Zagłębiu.** Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków radjoklubu, że walne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 31 marca b. r. w sali rady miejskiej (magistrat) o godzinie 17,30 (w drugim terminie o g. 18,00). Zarząd radjoklub uprzejmie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie na mające się odbyć zebranie.

(s) **Zaproszenie.** Obywateli z Sosnowca i okolic interesujących się życiem spółdzielczem, zapraszamy na zebranie spółdzielni kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, mające się odbyć w dniu 25 marca br. o godzinie 10 i pół rano w kinie w Zagłoba.

Jednocześnie podaje się do wiadomości członków i gości, że o godzinie 9 i pół rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu odprawione będzie przez vice-prezesa spółdzielni księdza dr. Marchewkę msza święta, na intencję spółdzielni.

Uwaga: zaproszeni goście mogą uczestniczyć w zebraniu bez prawa udziału w głosowaniu w sprawach spółdzielni.

(s) **Zmarł.** Onegdaj donosiliśmy o nieszczęśliwym wypadku jaki miał miejsce na kopalni hr. Renarda, gdzie robotnik Paweł Wywiał, zamieszkały przy ulicy Sieleckiej nr. 35, idąc do roboty pochylnią, został przygnieciony wózkami ładownemi i doznał ciężkich uszkodzeń ciała. Po dwudniowych męczarniach Wywiał życie zakończył.

(s) **Awantura w cukierni warszawskiej.** Przed kilku dniami współwłaściciel cukierni warszawskiej pan W., będąc mocno podchmielonym wszczął awanturę z gościem cukierni panem Z., usiłując go jednocześnie wyrzucić za drzwi.

Pan Z. czując się obrażony nietaktownem zachowaniem się współwłaściciela cukierni pobił go bardzo dotkliwie.

(s) **Kradzieże.** Dn. 23 bm. Szmul Tuchsznajder (Warszawska 22) zameldował, że przy sprawdzaniu stanu magazynu swego, stwierdził brak sztuki rypsu na płaszcze, wartości 518 zł. 50 gr. Kiedy i kto mógł wymieniony towar skraść — tego poszkodowany nie może stwierdzić.

Antonina Jakubczyk zam. przy ul. Dalekiej Nr. 7 zameldowała o kradzieży bielizny ze strychu wart. 150 zł.

W dniu 32 b. m. przez komisarjat w Sosnowcu spisano 20 doniesień za nieporządki sanitarne i 10 doniesień za brak cen wytyeznych na art. pierwszej potrzeby.

Ze sportu.

(s) **„Kolejowy“ Katowice — „Ruch“ Sosnowiec.** Z powodu zbliżającego się terminu rozgrywek o mistrzostwo kieleckiego okręgu P. Z. P. N., miejscowy K.K.S. »Ruch« pierwszy w Sosnowcu otwiera sezon sportowy zawodami koleżeńskiemi z bratnim klubem »Kolejowym« K. S. z Katowic, dziś, w niedzielę o godz. 15.30 na boisku własnem.

Dodać należy, że »Kolejowy« K. S. należy do czołowych klubów kl. A na G. Śląsku, a zahartowany rozgrywkami zimowemi, znajduje się w świetnej formie, to też zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie. »Ruch« dołoży musi wiele starań, aby w spotkaniu tem wyjść z honorem.

Rozgrywki powyższe poprzedzi o godz. 13.30 spotkanie nowego klubu K: S. »Pogoń« i z rezerwą »Ruchu«. Zawody I-sze prowadzić będzie p. Mazur.

(s) **Świt—Victoria.** Dziś w niedzielę 25 marca b. r. odbędą się pierwsze zawody piłki nożnej pomiędzy powyższemi drużynami na boisku T. S. »Victoria« przy ul. Aleja. Zawody te budą zrozumiałe zainteresowanie, ponieważ w drugi dzień świąt odbędą się zawody reprezentacyjne Sosnowiec contra Będzin Dąbrowa, a zatem będzie mógł kapitan związkowy już mniej więcej ocenić kondycje fizyczne i techniczne graczy po przerwie zimowej, tak, aby przyszli reprezentanci mogli z honorem bronić barw miastowych. Początek zawodów o godz. 15.



(s) **Z T. K. O. „Świt“.** Przypomina się wszystkim członkom sekcj sportowej o podpisaniu nowych deklaracyj do P. Z. P N. i w tym celu uprasza się o przybycie do lokalu (Marjacka 1) w celu wypełnienia tejże. O ile członkowie sekcji sportowej nie zgłoszą się w niedzielę ewentualnie w poniedziałek do podpisania deklaracji, kierownictwo zmuszone będzie tych członków wykreślić, ewentualnie zawiesić w czynnościach.

Z Będzina.

(b) **Wyjazd starosty.** Starosta p. J. Olpiński w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy na posiedzenie zarządu związku zrzeszeń samorządowych.

(b) **Odczyt o Henryku Ibsenie** W Będzinie, dn. 31 marca br. w sali kina »Corso« o g. 2 popoł. odbędzie się odczyt prof. Aleksandra Bolesława Cypsa na temat; Henryk Ibsen (stulecie pisarza).

Ze względów, kulturalno[illegible]towych oraz aktualność tematu spodziewany jest liczny udział inteligencji sosnowickiej, nadto młodzieży szkolnej.

(b) **Posiedzenie sejmiku.** Dn. 29 t. j. w czwartek w sali starostwa, odbędzie się posiedzenie członków pow. sejmiku będzińskiego.

Na posiedzeniu omawiana będzie sprawa preliminarza budżetowego 1928-9 rok.

(b) **Kradzież z mieszkania.** Do mieszkania Sury Wieliczker, zam. przy ulicy Warpiennej 34, w czasie nieobecności domowników skradziono garderobę damską wartości 250 złotych.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej** Dnia 31, t. j. w sobotę, o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: odczytanie korespondencji i protokułu z ostatniego posiedzenia; rozpatrzenie podań płatników od podatków miejskich; zatwierdzenie projektu i kosztorysu budowy domu mieszkalnego; zwolnienie od płacenia dalszych 2 rat, udzielonej pracownikom miejskim pożyczki i rozpatrzenie budżetu dodatkowego za rok 1927/8.

(d) **Skutki niebezpiecznych figlów.** Onegdaj, w chwili ruszania tramwaju z przystanku przy ulicy Kołłątaja, dziesięcioletni Mieczysław Cybulski, zamieszkały przy ul. Staszica w Będzinie, wskoczył na stopień tylnego pomostu wozu tramwajowego. Po pewnej chwili zeskoczył i wpadł pod koła, które zmiażdżyły mu prawą rękę poniżej łokcia. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Będzinie.

Z Zawiercia.

(z) **Ze stow. kupców polskich.** W niedzielę, dnia 25 b. m. w sali Lutni, ul. Kościuszki 23, o godzinie 2-ej po południu odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia kupców polskich w Zawierciu z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania, 2) wybór przewodniczącego, 3) sprawozdanie zarządu, 4) wybór zarządu i 5) wolne wnioski.

(z) **Kredyty dla rolników.** Bank rajfazenowski oddział w Katowicach, w czwartek b. m. zaprosił przedstawicieli istniejących kas Stefczyka w pow. zawierckim do lokalu banku spółdzielczego rzemieślniczo-kupieckiego w Zawierciu na konferencję, jaką dyrektor p. Strzoda odbył w sprawach udzielania kredytów na cele rolnicwa, budowli i t. p.

(z) **Z rady miejskiej.** Wczoraj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w sprawie zaciągnięcia po-

(z) Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Zawierciu rozpatrywał sprawy następujące:

Romana Kulawika, który za pobicie i złamanie prawej ręki Bronisławie Kurek został skazany na 4 miesiące więzienia. Kłótnia, a następnie bójka wynikła ze sporu o przepływ wody, którą Kurkowie w czasie burzy skierowali przez podwórko Kulawika.

Na zabawie tanecznej, którą urządzono z racji ukończenia skubania pierza u pani Popczykowej w Myszkowie wynikła bójka, w czasie której Władysław Musialik uderzył nożem w ramię Stanisława Kruza. Zadaną ranę uznano za ciężkie uszkodzenie ciała i Musialika ukarano 4 miesiącami więzienia.

Baltazar Nawara z Koziegłów wywołał awanturę z nadleśnym lasów państwowych, podczas której parokrotnie mu ubliżył. Za karę posiedzi 2 tygodnie w areszcie.

Odprowadzony do komisarjatu, jako podejrzany o kradzież Bolesław Kruz z Zawiercia stawiał opór prowadzącemu go posterunkowemu, a nawet go uderzył, za co odsiedzi 2 miesiące w więzieniu.

życzki w kwocie 240 tysięcy dolarów na inwestycje miejskie w banku gospodarstwa krajowego w Warszawie.

Dziś, w niedzielę odbędzie się powtórne posiedzenie w celu powtórnego uchwalenia wniosku zaciągnięcia tej pożyczki. Uzasadnienie wniosku było takie:

Dnia 19 b. m. odbyła się w Warszawie, w banku gospodarstwa krajowego konferencja z udziałem przedstawicieli miast. Miasta mogą otrzymać za pośrednictwem banku gospodarstwa krajowego pożyczki dolarowe w 30-letnich siedmioprocentowych obligacjach komunalnych tegoż banku zwanych.

Do najpilniejszych robót magistrat zalicza: budowę elektrowni, rozszerzenie rzeźni (chłodnia, kiszkarnia), pomiary miasta, budowa szkół i domu mieszkalnego. Przypuszczalny koszt wyniesie około 200 tysięcy dolarów. Ponieważ pożyczka udzielona zostanie w obligacjach, na których kursie miasto poniesie pewną stratę, magistrat wystąpi o pożyczkę w kwocie 240 tysięcy dolarów. Termin zwrócenia się o pożyczkę jest krótki, mianowicie 2 kwietnia 1928 roku.

Prezydjum rady ograniczyło wstęp na galerję sali w czasie posiedzeń przez wpuszczanie osób tylko za imiennemi biletami, wydawanemi na polecenie radnych miasta.

Cela więzienna.

23.

Dziwna i niepowściągniona ciekawość opanowała Jerzego; nie mógł nawet zdać sobie sprawy z tego, co doświaczył w tej chwili: serce zaczęło mu bić gwałtownie i chociaż, przez wrodzoną uczciwość, oburzał się na myśl, podsłuchania cudzej tajemnicy, mimowoli jednak skierował kroki ku galerji, a przybywszy tam, stanął za gęstą draperją i zaczął się przysłuchiwać.

Spotkanie to trwało tak krótko, iż nie mogło być zauważone przez więcej osób.

Młoda kobieta zaledwie spostrzegła, idącego za nią człowieka z pampasów, zwróciła się ku niemu z gorączkowym ruchem i niespokojnym wzrokiem.

— I cóż? — zagadnęła głosem, drżącym ze wzruszenia i gniewu.

— Mam powiedzieć całą prawdę? — odparł mężczyzna, bez najmniejszego cudzoziemskiego akcentu.

— Tak, wszystko!... Chcę wiedzieć wszystko, mów... Cóż się z nim dzieje?...

— Mówią, że się żenil

— Więc... ona go kocha?

— Przeciwnie, zdaje mi się, iż jest zupełnie obojętną.

— Dlaczego?

— Bo kocha innego.

— Kogóż?

— Młodego sekretarza ambasady.

— Jesteś tego pewny?

— Nie zwierzyła się jeszcze przed nikiem.

— A on? on?

Albo książe jest szalenie zakochany... albo też ma jakieś powody tajemne, dla których, z całą energją, postanowił przyprowadzić do skutku to małżeństwo... ja zaś, co go znam dobrze, wiem, że nie zraża się żadnemi przeszkodami.

Młoda kobieta zadrżała na te słowa, które dla niej miały szczególniejsze jakieś znaczenie; blask jej oczu przygasł na chwilę.

— Dobrze... — wymówiła tonem urywanym — wiadomości te są dla mnie dostateczne. Dziękuję ci, pozostaw mnie samą.

Gdy się oddalił, ukryła głowę w obie dłonie, jak gdyby zapomniała o całym świecie.

— Co uczynić!... co postanowić!... — wyszeptała prawie nieprzytomna. — Zemsty!...

Zamilkła i zbladła nagle, jak posąg.

Czyjaś ręka dotknęła się jej ramienia.

Odwróciła się szybko i spostrzegła sędziwego mężczyznę, który jej towarzyszył.

— Viviano — wyrzekł tonem łagodnej wymówki — przyrzekłaś mi, że będziesz spokojną a gdyby tak kto inny pochwycił te słowa?

Młoda kobieta gwałtownym ruchem załamała ręce.

— Masz słuszność—odparła.—Jestem nierozważna... Mogę wszystko zgubić, lecz gdybyś wiedział, jak cierpię, jakie dziwne myśli przebiegają mi przez głowę.

— Trzeba odwagi.

Alboż jej dotąd nie okazywałam?

— Zapewne, moje dziecię, nikt ci jej nie zaprzecza; w twojem jednakże postępowaniu są pewne dziwactwa, które mnie przerażają. Często nawet, gdy wzrok twój rzuca nieznane błyski, nie mogę powstrzymać się od obawy i mówię sobie, iż wnętrze twej istoty jest jedną z tych ciemnych i tajemniczych przepaści, których głębie może zbadać jedynie oko Boga.

Gdy starzec mówił, twarz młodej kobiety wypogadzał się stopniowo i uśmiech sarkastycznej ironji przemknął po jej ustach.

— Tak — rzekła, po krótkiej chwili, — mówisz prawdę, sir Douglasie, chociaż, posiadasz tylko połowę jednej z tych strasznych tajemnic, jakie są moją własnością.

I dodała, przyciskając obie ręce go piersi:

— A o drugiej... raczej rozedrę serce, niż powiem jakiejkolwiek istocie ludzkiej.

Jerzy opuścił swe stanowisko, prawie jednocześnie z meksykaninem, nie żałując wcale zbytniej swej ciekawości.

Co usłyszał, odrazu zrozumiał. Kobieta mówiła o panie Châtaigneraie i księciu Liprani... Walentyna to była przyczyną jej uniesienia i nienawiści... Kto była ta kobieta i czego należało się od niej obawiać.

Mógł to tylko Lucjan Senneterre objaśnić. Młodzieniec postanowił bezwłocznie go wyszukać.—Przed chwilą widziałem cię, prowadzącego zachwycającą kobietę, której wejście powitane było ogólnym szmerem podziwienia. Pragnąłbym wiedzieć, jak się ona nazywa.

Lucjan żywo podniósł głowę.

— Czy, przypadkiem nie zakochałeś się w niej? — prawie wykrzyknął.

— Wiesz dobrze, że inna miłość zajmuje me serce — odparł Jerzy — ale mam szczególny powód, dla którego chciałbym poznać tę kobiętę.

c. d. n.

Skrzynka do listów.

Do
Szanownej Redakcji »Expresu Zagłębia«.

W n-rze 72 »Expresu Zagłębia« z dnia 23. 3. b. r. została mylnie podana wzmianka pod nagłówkiem »Bójka«, która jakoby miała wyniknąć momiędzy mną a Pabiskiem Janem i jego żoną Anną.

Otóż zaznaczam, że w dniu 21. 3. b. r. powracając z pracy o godzinie 2-ej min. 30, zostałem znienacka napadnięty i pobity przez Pabiska Jana i jego żonę Annę wraz z trzema ich towarzyszami: Ciemieniewskim Romanem, ul. Będzińska nr. 14. Pusiułą Leonem, ul. Czeladzka 4 i Olesińskim Antonim, ul. Rysia 8, lecz sam czynnego udziału w biciu nie brałem.

Proszę przeto Szenowną Redakcję o łaskawe umieszczenie niniejszego sprostowania

Z poważaniem
Teodor Szkutnik.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Wielka kradzież w Strzemieszycach.

31-letni Józef Czerwik z Dąbrowy Górniczej i 16-letni Stanisław Szczepaniak ze Strzemieszyc odpowiadali przed sądem okręgowym za dokonanie kradzieży towarów łokciowych i obuwia wartości 6000 złotych w sklepie Chaima Bajtnera w Strzemieszycach. Kradzieży tej dokonał Czerwik w nocy na 3 grudnia ub. r. po wyjęciu zamka u drzwi. Szczepaniak stał na straży, poczem obaj złodzieje, złożywszy skradzione rzeczy do worków, ukryli je w lesie pod Ząbkowicami.

Śledząc za sprawcami kradzieży, policja aresztowała Czerwika w mieszkaniu jednej ze znanych miejscowych paserek.

Czerwik przyznał się do winy i wskazał swego wspólnika, oraz miejsce ukrycia łupu, który został zwrócony właścicielowi. Na swe usprawiedliwienie poda, że, wyszedłszy na kilka dni przed [illegible] z więzienia, nie miał środków do życia, co [illegible] go do uplanowcnia ze Szczepaniakiem nowej kradzieży.

Sąd wydał wyrok, skazujący niepoprawnego złodzieja na trzy lata [illegible] więzienia, pozbawieniem praw, Szczepaniaka zaś na rok więzienia. Ze względu na młodociany wiek skazanego Szczepaniaka, sąd zdecydował zastąpić mu tę karę na rok domu wychowawczo-poprawczego.

Żona się strasznie popiła.

Więc ożenił się z drugą.

Sędziwa sala sądowa w pałacu Paca w Warszawie słyszała wiele dziwnych rzeczy, a jednak aż zatrzeszczała starą posadzką ze zdziwienia, gdy p. Roman Kania począł wzwodzić z ławy oskarżonych kłopotliwe swe żale.

Ale bo też p. Kania miał zupełnie specjalne przeżycia, które przywiodły go przed sąd pod zarzutem dwużeństwa.

Zresztą lojalnie przyznał się do winy. Był żonatym jak się patrzy z p. Stefanją B., ale ją porzucił i po pewnym okresie fałszywego kawalerstwa spróbował jeszcze raz szczęścia z p. Janiną C.

— Jestem winien, ale proszę wysoki sąd o względność, bo z moją pierwszą nijktby nie wytrzymał— mówił.

— Czemu to? — pyta sędzia.

— Powiem jak na spowiedzi. Już dłużej nie mogłem, bo... bo się strasznie popiła. Zimą jeszcze pół biedy, ale jak przyszło lato... Oj, proszę wysokiego sądu to trzeba by to widzieć. To się nie da opowiedzieć.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kramera skazał wreszcie żywego małżonka na 3 miesiące więzienia.

Zebranie.

Dnia 25 marca r. b. o godz. 3 po poł. odbędzie się zebranie w lokalu domu Ludowego w Sosnowcu przy ul. Jasnej, czeladników stolarskich i ciesielskich, w celu odebrania książeczek rzemieślniczych. Uprasza się o punktualne przybycie członków

Zarząd Gospody Stolarzy Cieśli i Kołodziejł.

Sprostowanie.

W »Expresie Zagłębia« z dnia 11 III. 1928 r. umieściliśmy podziękowanie dla W.P. Doktora Tajchnera z Będzina i przez pomyłkę bez naszych podpisów co niniejszym, podpisując się prostujemy.

Sosnowiec, Targowa 10. *GENIA GELDBAND.*

Do naszych czytelników.

„Expres Zagłębia" jest nie tylko najpoczytniejszym dziennikiem w woj. kieleckiem, ale najbardziej rozpowszechnionem pismem prowincjonalnem w b. Kongresówce.

Nakład „Expresu Z." w dni powszednie dochodzi do

13 tys. egzemplarzy,

w niedzielę zaś i święta przekracza

15 tysięcy.

Takie poczytne pismo nadaje się najlepiej do wszelakiego rodzaju ogłoszeń, na co zwracamy uwagę pp. kupców, rzemieślników, przemysłowców i wogóle naszych czytelników, mających co do sprzedania, chcących co kupić, poszukujących mieszkania, pracy, wspólników i t. p.

Obowiązkiem każdego jest ogłaszać się w tem piśmie, które czyta, obowiązkiem zaś czytelników jest popieranie firm i osób ogłaszających się w „Expresie Zagłębia".

Straszna zemsta wzgardzonej miłości

Strumień żrącego płynu w oczy za zdradę.

Straszna scena rozegrała się wczoraj

w bramie domu nr. 39

przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie.

Około godziny 8-ej wieczorem wychodził stąd właściciel biura próśb i przepisywania na maszynie p. f. »Błyskawica« — 40-letni Brunon Szaliński Towarzyszyła mu

maszynistka „Błyskawicy“,

20-letnia panna Z. J.

Mijano furtkę bramy. Pierwszy szedł Szaliński. Nagle chwycił się obiema rękami za głowę i jęknął głucho.

Idąca z tyłu panna Z. J. poczuła

krople gryzącego płynu

na rękach.

W bramie zamajaczyła smukła postać kobiety otulonej w chustkę nasuniętą na oczy.

— Masz za zdradę, za moją hańbę i cierpienie. — padły szalone, pełne bólu słowa.

Przechodnie zatrzymali kobietę. Nie uciekała, nie broniła się. Wyczerpana zupełnie, stała oparta o ścianę domu

smutna i blada.

Podczas badania w komisarjacie ustalono, ze jest to 21-letnia Pola Grudzińska.

Szlochając, opowiedziała wielką tragedję swego życia.

Poznała go

przed czterema laty.

Spełniała w jego domu obowiązki wychowawczyni małego synka. W krótkim czasie zawiązała z Szalinskim bliższe stosunki. Obiecywał ślub. Sprowadziła się do niego na stałe.

Sielanka

trwała trzy lata. Wreszcie znudziła mu się. Zaniedbywał ją, nie dawał na życie. Przymierała z głodu. Błąkała się bez zajęcia. Śledząc go dostrzegła, że znalazł inną.

Załkało jej coć w piersi. Najpiękniejsze lata zmarnowała przecież u boku ukochanego, a obecnie znienawidzonego człowieka.

Z rozpaczy

truła się. Uratowano ją.

Przed tygodniem Szaliński wyrzucił ją z mieszkania na bruk. Błagała łaski. Nie słuchał. Na prośby o pomoc odpowiadał milczeniem lub złem słowem.

W głowie zrodziła się

myśl strasznej zemsty.

Wczoraj wykonała plan.

Ofiarę zemsty — Brunona Szalińskiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Ma poparzoną twarz i ręce, grozi mu

utrata wzroku.

Towarzyszkę szefa — p. Z. J. — po opatrunku przewieziono do domu.

Pocztowy rewizor-samozwaniec

na gościnnych występach w Bachorzu.

Do urzędu pocztowego w miasteczku Bachórz (województwo lwowskie) przybył przed kilku dniami pewien jegomość, który przedstawił się jako

Miedziński,

komisarz lwowskiej dyrekcji poczty i oznajmił kierownikowi urzędu, iż otrzymał polecenie przeprowadzenia lustracji.

»Rewizor« przedstawił jednocześnie dokumenty, zawierające

rozkaz dokonania lustracji.

Rzekomy komisarz przez 3 dni lustrował urząd pocztowy i w tym czasie, jak się później okazało, wysłał do P.K.O. w Krakowie telegraficzne polecenie wypłaty 27.000 złotych niejakiemu Krupińskiemu.

Drugi telegram, nakazujący wypłatę 27.500 zł. wysłał do banku przemysłowego w Katowicach.

P.K.O. w Krakowie, otrzymawszy dyspozycję wypłacenia tak poważnej sumy, zapytała telegraficznie urząd pocztowy w Bachorzu, czy zlecenie jest prawdziwe.

Odpowiedź urzędu pocztowego brzmiała twierdząco, gdyż rzekomy lustrator właśnie w tym celu »urzędował« w Bachorzu przez kilka dni.

Obie sumy

w łącznej wysokości 54.500 zł.

zostały podniesione przez wspólników aferzysty.

Tymczasem P. K. O. w Krakowie, zaniepokojona faktem, iż pieniądze w ciągu kilku dni nie nadeszły, wysłała do Bachorza specjalnego delegata, celem wyjaśnienia sprawy.

Okazało się, że »pan komisarz« już wyjechał i że nie był to żaden lustrator, lecz

pomysłowy oszust,

który posiadał sfałszowane dokumenty.

Władze policyjne zarządziły pościg za oszustem i jego wspólnikami.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 24.3.

Warszawa Dol. 8.90
Nowy iork 8.90
Londyn 43.52½
Paryż 35.11
Praga 26.41½
Włochy 47.13½
Szwajcarja 171.77½
Dol. War. fr. obr. 8.90¼
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 69.50 —70.50

Tendencja utrzymana.

AKCJE.

Warszawa, 24 3

Bank Dyskontowy 138.50
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski —148.50—150.00—149.75
Bank przem. Lwów 107.00
Bank spół. zarobk. 86.00
Spiess 162.50.
Cukier 74.50—74.00
Firlej 56.00—57.00
Węgiel 92.00—91.75—92.00
Nobel 37.00—37.50
Cegielski 45.50—46.50
Lilpop 41.00—41.25
Modrzejów 45.50—46.50
Ortwein 12.00
Ostrowiecki 85.00—85.50
Pocisk 11.00
Rudzki 53.75—53.50
Starachowice 63.25—63.00—63.75
Zawiercie 31.00

Tendencja: cośkolwiek mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 24.3.

Zyto 44.50—46.00
Mąka żytnia 65 proc. 66.50
Mąka zytnia 70 proc. 64.50
Mąka pszenna 65 proc. 73.50—77.50

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne,

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Uczniowie i dzieci słabo stojące w nauce, a pragnące otrzymać promocje do następnej klasy, uczymy na dogodnych warunkach. Zgłoszenia: Zabłocki Sosnowiec, Narutowicza 16.

Kupno i sprzedaż.

Największy wybór otoman, kozetek, łóżek polowych, materace tanio na raty Sosnowiec, Modrzejowska 12.

Sklep z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość w Expresie.

Meble różne, biurka, otomany mokietowe dywanikowe w różnych kolorach na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec—Pogoń, ul. Nowopogońska 17. Bracia Antczak.

Jest do sprzedania w Strzemieszycach za fabryką superfosfatu, blisko stacji warszawsko wiedeńskiej, z powodu zmiany interesu, 11 morgów dobrej ziemi, w tem 2 morgi kamienia wapiennego, ogród, 60 drzew owocowych, dom o 6 ubikacjach, mieszkanie dla stróża, magazyn, stajnia na 10 koni, obora, chlew, stodoła o dwóch boiskach, młocarnia na motor, wozownia, 3 piwnice, garaż na auto, studnia w podwórzu, zaprowadzone elektryczne oświetlenie i telefon. Zabudowanie jest nowo budowane podczas wojny „tak jak dla samego siebie“. Wiadomość: organista Porębski, Dworska 1, Sosnowiec—Sielec, lub w redakcji „Expresu Zagłębia“.

Zakład fryzjerski dobrze prosperujący z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Zgłoszenia M. Placek, Niemce obok Strzemieszyc.

Sprzedam samochod 6-cio osobowy (marki Mercedes) lub zamienię na mały. Kop. Juljusz. August Rudzki.

Mam do sprzedania kontrabas smyczkowy w dobrym stanie. Kuśmierski Walenty Konstantynowska 11.

Sklep do sprzedania w Halach Rozwoju Nr. 18, Wiadomość: Małachowskiego 14 Natalja Zięta.

Wydzierżawię ogród pracowitemu ogrodnikowi na dogodnych warunkach. Centrum Sosnowca, Niska 10.

Do sprzedania 12 mórg gruntu wraz z zabudowaniami i kamieniem pod budowę. 15 minut drogi od Poraja. Wiadomość: „Expres“ Będzin.

Auto 6 cio osobowe sprzedam lub zamienię na Forda. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

Kupię dom z ogrodem w okolicy Sosnowca. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ pod „Dom“.

Króliki olbrzymie czystej rasy sprzedaje młode. Szopena 7.

Sprzedam tanio 5—10 letnie zdrowe, gatunkowe drzewka owocowe. Zgłaszać się do Szczepana Rolest, ul. Wesoła 13 w Zawierciu.

MASZYNY do szycia i haftu bębenkowe i kryte z czterema szufladami najtaniej można kupić Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckiem Harlak.

Gołonóg kolonja Laski Nr. 20 dom Jana Ciągały ma do sprzedania kierat cały żelazny do robienia cegły dwuch konny w dobrym stanie, którym można wyrobić 6.000 dziennie.

Największy wybór otoman, kozetek, łóżek polowych, materace tanio na raty Sosnowiec, Modrzejowska 12.

Meble na raty i za gotówkę najtaniej u Antoniego Tola Będzin Sielecka 39 tel. 1.47.

Drzewo opałowe i trociny na fury worki poleca tartak w Dąbrowie Górniczej ul. Wałowa 10, tel. 1-12.

Maszyny do szycia i haftu zwykłe i kryte bębenkowe z czterema szufladami i czółenkowe używane. Najtaniej można kupić w Sosnowcu na Sieleckiej 27.

Posady i prace.

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem i świadectwami. Dr. Czarski, Dęblińska 11.

Potrzebni stolarze. Zgłaszać się Mechaniczna Stolarnia Antoni Toll, Będzin, Sielecka 39, tel. 147.

Starsza kobieta przyjmie chętnie posadę na wyjazd na letnisko do pojedyńczej osoby. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ pod „Wyjazd“.

Starsza osoba przyjmie posadę gospodyni do pojedyńczej starszej osoby. Zgłoszenia do administracji Expresu Zagłębia pod „Starsza“.

Przyjmuję stołki do wyplatania różnego rodzaju. Pogoń, Pszenna 16. P. Smoczyński.

Matrymonjalne.

Warszawiak inteligentny sympatyczny na odpowiedniem stanowisku pragnie poznać pannę inteligentną przystojną, którąby przerwała samotność życia. Małżeństwo niewykluczone. Rzecz traktuję całkiem poważnie, Łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografją do Administracji „Expresu Zagłębia“ pod „Warszawiak“.

Lokale.

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Będzin, Zagórska 16.

Różne.

Zgubio skrzypce 19 marca br. na Sroduli godz, 9 rano. Łaskawy znalazca zwróci do Józefa Cembrzyńskiego, Józefów 9.

Kalesiński Jan zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. w Sosnowcu.

Dnia 15 marca Zygmunt Dzidowski, zgubił rewolwer kalibru 7.65 nr. 6068. Znalazca zwróci za nagrodą do adminstracji „Expresu Zagłębia“.

Wzywam p. Minca Modrzejowska nr. 1 do zwrócenia mi gotówkę do 26 marca br. za sklep, w przeciwnym razie sklepu nie zwrócę a gotówkę ściągnę drogą prawną W. Grajcar Modrzejowska 15,

Druk „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4 9-4

„EXPRES ZAGŁĘBIA"

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 25 MARCA 1928 r.



W ubiegłym tygodniu przybył do Polski nowy Nuncjusz Apostolski, J. E Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi, witany na dworcu przez przedstawicieli Rządu, duchowieństwa oraz społeczeństwa.

Senatorowie wybrani przez Warszawę



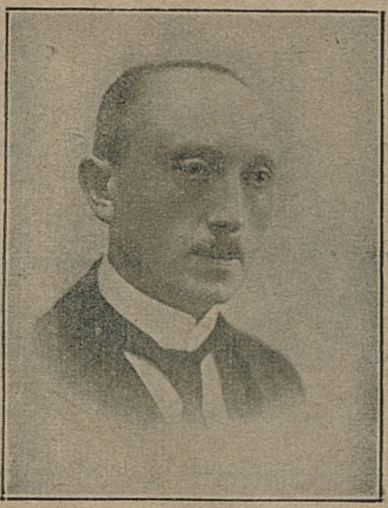
Prof. Bohdan Wasiutyński — z listy Nr. 24.



Minister A. Zaleski — z listy Nr. 1.



Zdzisław ks. Lubomirski — z listy Nr. 1.



Inż. Mozes Koerner — z listy Nr. 18

Z wyborów w Sosnowcu

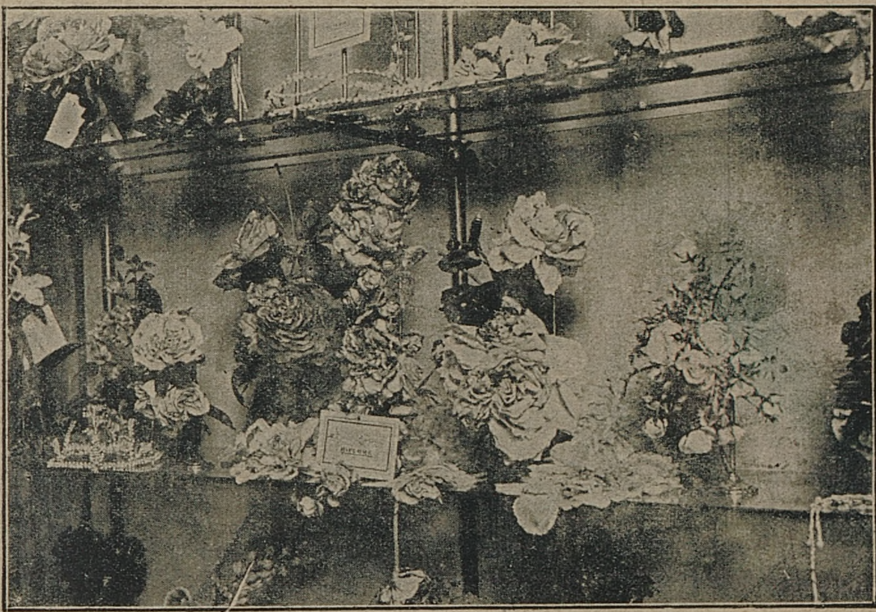


Obliczanie głosów w lokalu 85 obwodu na Pogoni.



Głosowanie w lokalu 85 obwodu na Pogoni.





Na wystawie sztucznych kwiatów w Paryżu pierwszą nagrodę dostały prawdziwe arcydzieła w tym zakresie panny Zurcher.



Finish francuskiego damskiego biegu naprzełaj w St. Cloud przed Paryżem.



Z wyścigów oficerskich w Londynie: koń wywracający kozła na przeszkodzie.

Pierwszy polski film społeczny



Transportowanie bananów z plantacji do składów.



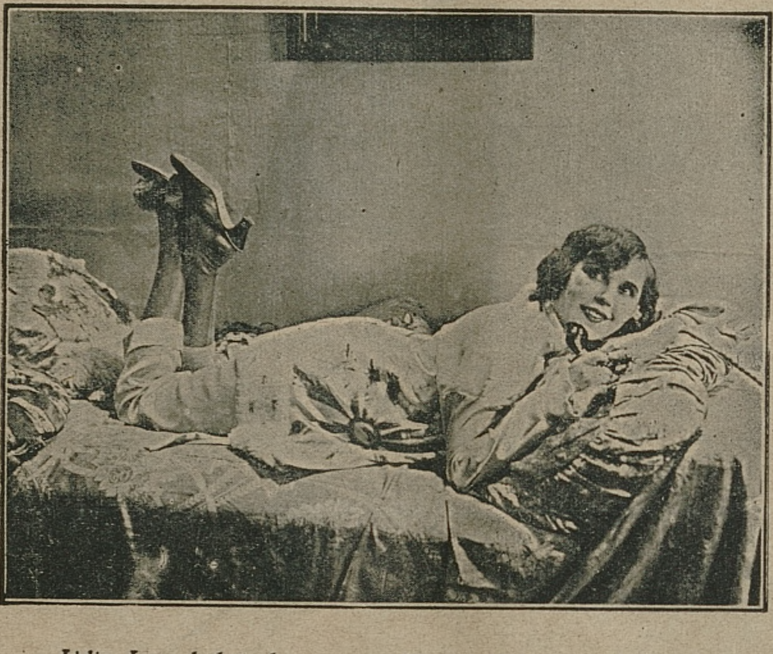
Lidia Ley i Leszek Owron w filmie „Ludzie dzisiejsi", reżyserji E. Puchalskiego.



Wioska indyjska.



Florencja Vidor, utalentowana artystka filmowa.



Lidia Ley, bohaterka nowego filmu polskiej produkcji p. t. „Ludzie dzisiejsi", reżyserji E. Puchalskiego.



Jedna z najpiękniejszych mieszkanek m. Hollywood.

„Walka" Krzywoszewskiego w teatrze Narodowym



M-lle Tamara, tancerka paryska, miała zaszczyt być przedstawioną królowi hiszpańskiemu.



P. Majdrowiczówna w roli Tekli Platerówny w wystawionej obecnie w Teatrze, Narodowym sztuce „Walka".

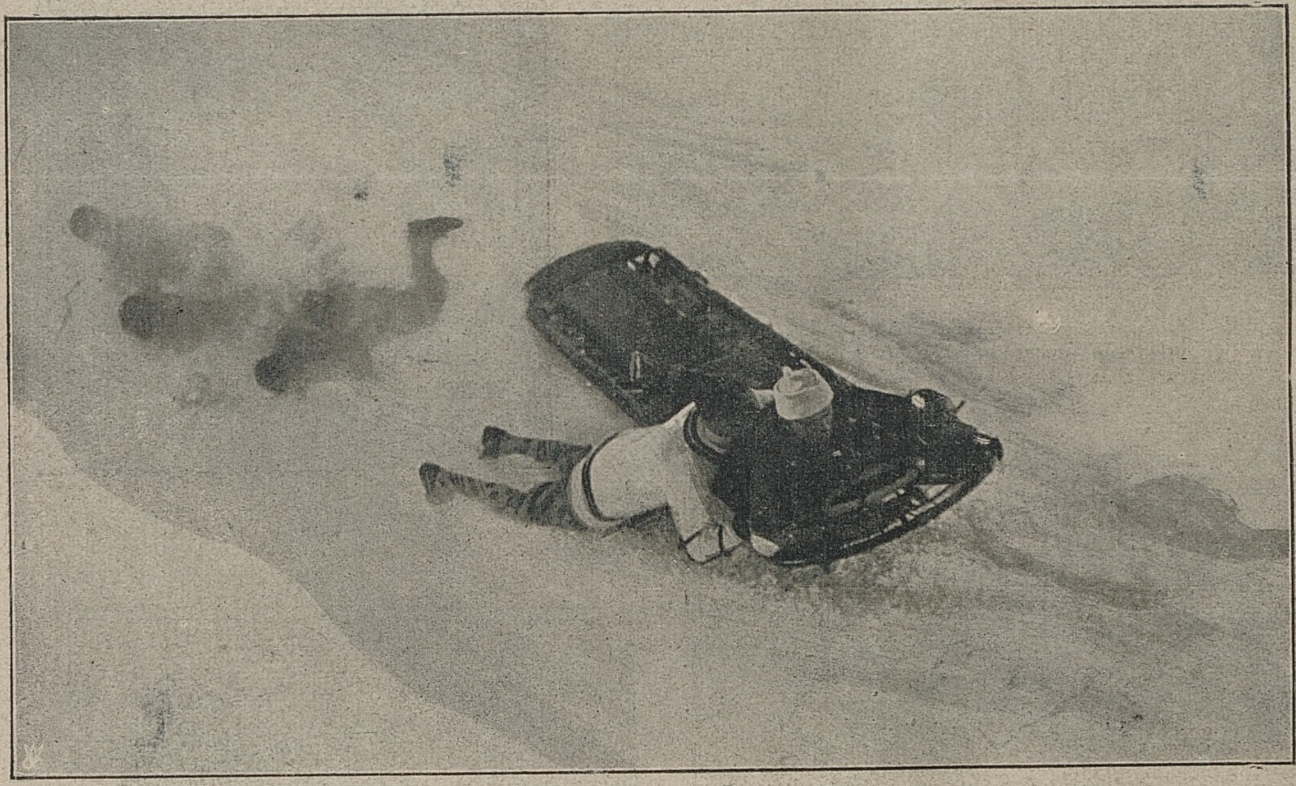


Na uprzejmą prośbę fotografa o „przyjemny wyraz twarzy" mały mieszkaniec Sumatry tak zareagował.

Z Warsz. Tow. Zachęty: Wystawa Wileńskiego Tow. Artystów Plastyków



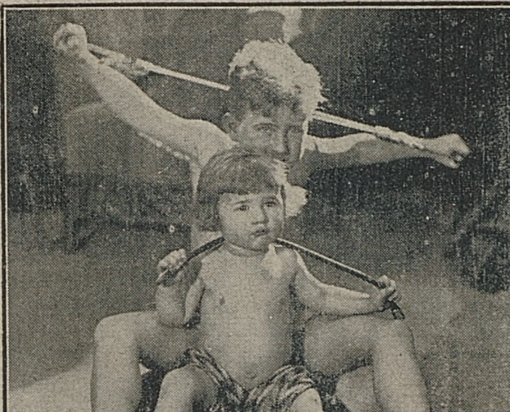
Ludomir Śledziński. Robotnicy.



Moment elektryzujący uwagę! Bob po zjeździe z krzywizny sam się wyprostował, a w chwilę później hr. Plater ujął ster w rękę, kończąc jazdę sam w 1 m. 56 s. Reszta pasażerów pozostała w drodze.



Właścicielka pensjonatu do służącej: „Czy nasza nowa lokatorka jest piękna?" „Tak, nawet bardzo". „A, to w takim razie proszę położyć słomiankę przed lustrem, gdyż ona dywanik za bardzo zniszczy".



Przyszli atleci: dwaj bracia Lichtenfeld, z których jeden liczy lat 9, a drugi ma trzeci roczek, popisuję się obecnie w cyrku berlińskim. Starszy podnosi w górę ciężar 25-kilowy.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Szpitalna 12